



Sygn. akt III UK 407/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. Sp. z o.o. w W. (obecnie L. Sp. z o.o. w W.)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

z udziałem K. B.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony przez C. Sp. z o.o. (obecnie L. Sp. z o.o. w W.) wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 lutego 2017 r., stwierdzając, że K. B. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od dnia 26 kwietnia 2010 r. do dnia 11 czerwca 2010 r., od dnia 14

czerwca 2010 r. do dnia 16 lipca 2010 r., od dnia 31 lipca 2010 r. do dnia 2 października 2010 r. i od dnia 18 października 2010 r. do dnia 12 listopada 2010 r. Realizował wtedy kolejne umowy o dzieło, dokonując tłumaczenia tekstów specjalistycznych, takich jak wnioski patentowe, ulotki systemu chirurgicznego i instrukcje systemu diagnostycznego. Odmienne od Sądu pierwszej instancji Sąd drugiej instancji przyjął, że rezultat jego pracy miał charakter zindywidualizowany i autonomiczną wartość w obrocie, gdyż tłumaczenie wymagało nie tylko należytej staranności, lecz także doświadczenia i wysokiej znajomości specyficznego fachowego słownictwa, doboru słów oraz wysoce specjalistycznych umiejętności technicznych, dzięki którym tłumaczone teksty miały być zrozumiałe dla odbiorcy i nadawały się do zastosowania. Czynności tłumaczenia nie były czynnościami powtarzalnymi, gdyż za każdym razem zawierana była umowa, której wykonanie polegało na realizacji konkretnego zamówienia, tj. przetłumaczeniu tekstu indywidualnie oznaczonego odpowiednim kodem.

W skardze kasacyjnej Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga została oparta na obydwu podstawach, tj. naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1373 ze zm.) oraz art. 627 i 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., a także na podstawie naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. „przez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, który wskazywał, że zgromadzone w sprawie dowody jednoznacznie przemawiają za stwierdzeniem, iż sporne umowy są umowami starannego działania, tj. umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako takie powinny stanowić tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi”. Na uzasadnienie zarzutów skarżący powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 (OSNP 2012 nr 9-

10, poz. 127), zgodnie z którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować pracę tłumacza języka obcego jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem. W skardze wyeksponowano więc długookresową współpracę K.B. ze spółką jako polegającą na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością spółki oferującej usługi z zakresu tłumaczeń i lokalizacji, nieokreślenie w umowach konkretnego rezultatu, a jednocześnie brak cech twórczych i indywidualnego charakteru rezultatu umowy ze względu na możliwość dokonywania tłumaczeń za pomocą programów wspomagających pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i przypisać mu odpowiedni tytułu ubezpieczenia. Skuteczne zaprzeczenie - z uwzględnieniem art. 353¹ k.c. - istnienia stosunku prawnego o cechach zdefiniowanych w art. 627 k.c., wymaga ustalenia, że zobowiązanie stron umowy nie dotyczyło wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od jego wartości (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.), lecz realizacja postanowień umownych nosiła znamiona innej umowy. Decyzja na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych musi opierać się na ustaleniu, że między stronami umowy nazwanej „umową o dzieło” zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu.

W stanie faktycznym sprawy takich ustaleń nie dokonano, a ustalenia przeciwnie nie zostały skutecznie podważone zarzutem naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż po wydaniu zaskarżonej decyzji, a

przed zamknięciem rozprawy nie powstały nowe okoliczności (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 81; z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 13/01, OSNP 2003 nr 22, poz. 549 oraz z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 293; z dnia 13 stycznia 2009 r., II UK 148/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 192; z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 235/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 87 oraz z dnia 25 kwietnia 2019 r., I U 110/18, niepublikowane).

Według ustaleń - zgodnie z wolą stron i treścią umowy, a także praktyką obowiązującą w spółce - przedmiotem, o którego wykonanie strony się umawiały, było przetłumaczenie na język polski tekstów z zakresu branży informatycznej, medycznej oraz technicznej. Zainteresowany, jako wykonawca tłumaczenia w każdym wypadku indywidualnie określonego tekstu, był przez spółkę wyłaniany na podstawie szczegółowej procedury rekrutacji, uwzględniającej przede wszystkim kryteria odpowiednich kwalifikacji językowych i doświadczenia w branży, której dotyczył tekst oraz praktycznej umiejętności tłumaczenia takiego tekstu. Przystąpienie do wykonania tłumaczenia poprzedzało złożenie zamówienia na tłumaczenie obejmujące informacje o objętości i terminie wykonania oraz proponowaną stawkę wynagrodzenia, ustalanego indywidualnie przy każdym tłumaczeniu w zależności od liczby przetłumaczonych słów. Wykonawca zamówienia otrzymywał od zamawiającego tekst do tłumaczenia oraz instrukcję, ewentualnie materiały pomocnicze. Wykonywał tłumaczenia w dowolnie wybranym przez siebie miejscu i czasie, ograniczonym terminem realizacji. Odbiór tłumaczenia poprzedzały czynności sprawdzające, w wyniku których był sporządzany raport kontroli jakości. W tym celu weryfikator (pracownik spółki) sporządzał listę wad, które tłumacz był zobowiązany poprawić w ramach rękojmi. Po akceptacji tłumacz przysyłał rachunek zatwierdzany do wypłaty.

Zakwalifikowanie tak wykonywanej umowy jako umowy o dzieło nie może budzić wątpliwości. Spełnia ona kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych w art. 750 k.c. Od umowy zlecenia odróżnia ją to, że zainteresowany nie podjął się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. ani innych usług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97, niepublikowany).

Zobowiązania stron nie odpowiadają także umowie o świadczenie usług nieuregulowanej innymi przepisami (art. 750 k.c.). Ich istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Umówiony przedmiot oraz rezultat działań zainteresowanego należy kwalifikować jako dzieło, a jego stworzenie jako konstrukcyjny element umowy stron, pozwalający odróżnić ją od innych umów o świadczenie usług. Zainteresowany nie podjął zobowiązania starannego działania, lecz zobowiązał się do uzyskania rezultatu, wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Jego starania, jako przyjmującego zamówienie, miały doprowadzić w przyszłości do umówionego skutku (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Był wykonawcą umowy wzajemnej, w której zobowiązał się do osiągnięcia w oznaczonym czasie indywidualnie określonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu swojej pracy. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami innych umów o świadczenie usług ujawnia - jako pierwszoplanowe - zobowiązanie zainteresowanego jako wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania dzieła jako oznaczonego rezultatu tego działania, tj. tekstu przetłumaczonego na język polski.

W art. 627 k.c. nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie jako wzajemne świadczenie zamawiającego. Przyjmuje się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy oraz by stało się wartością autonomiczną w obrocie. Powinno być już w trakcie układania postanowień umownych oznaczone konkretnie, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepublikowane). Wykonanie dzieła

najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194; z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 nr 3, poz. 51; z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 nr 8, poz. 125; z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84; z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13).

Sporna umowa, przez przetworzenie tekstu w języku obcym, przyniosła konkretny rezultat w formie tekstu w języku użytym do dokonania tłumaczenia i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Nie sprzeciwiała się przy tym potraktowaniu spornych umów jako umów o dzieło wskazywana przez organ rentowy długookresowa współpraca K. B. ze spółką polegająca na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń, gdyż każdy tekst był tłumaczony na podstawie osobnej umowy, a nie jest wyłączone kwalifikowanie jako umowy o dzieło świadczeń na rzecz tego samego podmiotu na podstawie odrębnych umów określających poszczególne dzieła za osobnym wynagrodzeniem. W orzecznictwie uważa się tylko, że umowa o dzieło nie jest właściwa dla długookresowego zatrudnienia polegającego na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP2012 nr 9-10, poz. 127).

Wyrażając ten pogląd, prowadzący do oddalenia skargi (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), Sąd Najwyższy kierował się również zasadą jednolitości orzecznictwa w sprawach rozstrzyganych w takich samych lub podobnych stanach faktycznych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2019 r., II UK 362/17 i II UK 364/17 oraz z dnia 12 grudnia 2019 r., I UK 409/18).

